

**Sygn. akt : II AKa 500/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Alicja Bochenek (spr.)
Sędziowie	SSA Aleksander Sikora SSA Grażyna Wilk
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Wandy Ostrowskiej (del.)

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2013 r. sprawy

1. **J. J.**s. J.i E., ur. (...)w C.

oskarżonego z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 kk

2. **G. S.** s. J. i G., ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 65 kk

na skutek apelacji obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 6 września 2012 r.

sygn. akt. XVI K 10/12

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adwokatów A. K.i A. F.– Kancelarie Adwokackie w K.kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% podatku VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonym J. J.i G. S.w postępowaniu odwoławczym;

3. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 500/12

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 września 2012 roku Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie o sygn. akt XVI K 10/12 uznał oskarżonych J. J., D. B.i **G. S.** za winnych tego, że w dniu

29 stycznia 2003 roku w S., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz K. S. i inną jeszcze osobą, posługując się bronią palną i stosując przemoc wobec dyrektora sosnowieckiego oddziału (...) S.A. z siedzibą w K. – W. R., w postaci skrupowania wymienionego taśmą klejącą, zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 16.667,00 złotych na szkodę wymienionej firmy oraz telefon komórkowy marki M.o wartości około 600 złotych i pieniądze w kwocie 50 złotych na szkodę W. R., czyniąc sobie z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu, a nadto G. S. czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Będzinie z dnia 2 czerwca

1995 roku, sygn. akt II K 30/95, za czyn z art. 208 k.k. z 1969 r., na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, której wykonanie następnie zarządzono postanowieniem tego samego Sądu z dnia 9 kwietnia

1998r., którą odbywał od 30 kwietnia 1998 r. do 25 marca 1999 r., to jest J. J. i D. B. za przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., a **G. S.** za przestępstwo

z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. – i za to na mocy

art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył J. J.

i D. B. kary po 4 lata pozbawienia wolności, zaś **G. S.** karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 46 § 1 k.k. sąd orzekł wobec oskarżonych J. J., D. B. i **G. S.** środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości, poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. solidarnie kwoty 16.667 złotych.

Nadto sąd orzekł o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

Apelacje od tego wyroku złożyli obrońcy oskarżonych **G. S.** i J. J..

**Obrońca oskarżonego G. S.** zaskarżył wyrok w całości na korzyść tegoż oskarżonego zarzucając orzeczeniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, poprzez przyjęcie, iż oskarżony G. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 280 § 2 k.k. podczas gdy brak jest dowodów winy oskarżonego w tym zakresie;

2. naruszenie przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest:

a) art. 4 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez wydanie orzeczenia tylko na podstawie dowodów obciążających oskarżonego i nieuwzględnienie dowodów przemawiających na jego korzyść, w tym wyjaśnień D. B.;

b) art. 7 k.p.k. poprzez ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego na zasadzie dowolności i odejście od zasady swobodnej oceny dowodów;

c) art. 626 § 1 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie;

2. obrazę przepisów prawa materialnego, a to § 19 pkt 1, § 14 ust. 2 pkt 5,

§ 16 i § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez

ich niewłaściwe zastosowanie.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca oskarżonego G. S. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego

od zarzucanego mu czynu i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. F. kwoty 5.461,20 złotych tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Obrońca oskarżonego J. J.** zaskarżył wyrok w części dotyczącej tegoż oskarżonego całości, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k., które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów z zeznań świadka K. S.- poprzez uznanie ich za wiarygodne w sytuacji, gdy istotnie różniły się w swej treści oraz nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym;
2. naruszenie prawa procesowego, a to art. 4 i 410 k.p.k. poprzez wybiórcze i jednostronne potraktowanie materiału dowodowego i wzięcie pod uwagę wyłącznie dowodów i okoliczności świadczących na niekorzyść oskarżonego, a z pominięciem tych świadczących na jego korzyść;
3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy całość zebranych i prawidłowo ocenionych dowodów w sprawie nie pozwala na przyjęcie, by oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwo.

Stawiając tak opisane zarzuty obrońca oskarżonego J. J. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia zarzucanego mu czynu, względnie o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje obydwu obrońców oskarżonych nie zasługiwały na uwzględnienie i to w stopniu świadczącym o ich oczywistej bezzasadności. Ponieważ wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku złożył jedynie obrońca oskarżonego G. S., Sąd Apelacyjny swoje rozważania ograniczył do zarzutów podniesionych w apelacji tegoż obrońcy, aczkolwiek na marginesie zaznaczyć należy, że właściwie obie apelacje opierały się na bardzo zbliżonych zarzutach.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania, to są one niezasadne. Wbrew tym zarzutom stwierdzić należy, Sąd I instancji postępowanie dowodowe przeprowadził bardzo dokładnie, wnikliwie i poprawnie ocenił całość zgromadzonego materiału dowodowego, a przez to nie dopuścił się obraży przepisów art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k.. Jak wyżej wspomniano, przeprowadzone na rozprawie głównej postępowanie dowodowe nie budzi zastrzeżeń. Sąd Okręgowy wykorzystał w toku tego postępowania wszystkie istniejące możliwości dowodowej weryfikacji zarzutów oskarżyciela i twierdzeń obrony. Z wszystkimi dowodami sąd zetknął się przy tym bezpośrednio, oceniał złożone przez oskarżonych wyjaśnienia oraz zeznania świadków, kierując się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami wynikającymi z zachowania się osób przesłuchiwanymi. Ten bezpośredni kontakt zarówno z oskarżonymi, jak i ze świadkami, dawał możliwość właściwej oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków. Powyższe powoduje, że podniesione zarzuty są całkowicie gołosłowne, nie poparte żadnymi argumentami, które miałyby oparcie w dokonanych przez Sąd Okręgowy rozważaniach, czy też zaprezentowanym w pisemnym uzasadnieniu wydanego wyroku przeprowadzonym toku rozumowania.

Podobnie niezasadnym i niczym nie poparty pozostaje zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę uznania winy oskarżonego G. S. w zakresie przypisanego mu przestępstwa rozboju kwalifikowanego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie – na co jednoznacznie wskazuje pisemne uzasadnienie wydanego wyroku – na całości zgromadzonego materiału dowodowego, a nie wyłącznie dowodach świadczących o winie oskarżonego pomijając, czy też nie dostrzegając dowodów przeciwnych. Podkreślić należy, że podnosząc powyższy zarzut obrońca oskarżonego G. S. skoncentrował się na zeznaniach świadkach K. I. i przeprowadzając własną ich ocenę zakwestionował ich wiarygodność. Bezspornym pozostaje, że dowód z zeznań tegoż świadka był niezwykle istotnym dowodem w niniejszej sprawie. Niemniej, przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena wiarygodności zeznań tegoż świadka jest prawidłowa, zgodna z logiką, wskazaniem wiedzy i doświadczeniem życiowym. Argumenty

podniesione przez obrońcę oskarżonego G. S. oceny tej nie były w stanie przełamać. Przypomnieć należy, że sąd orzekający, rozstrzygając o winie lub niewinności oskarżonego kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nieskrępowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi, a przekonanie to pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. dopóki nie zostanie wykazane, że sąd I instancji oparł swoje przekonanie o winie oskarżonego bądź na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego bądź ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego (wyrok SN z 16.12.1974, sygn. Rw 618/74 - OSNKW 1975/3-4/47; wyrok SN z 22.02.1996, sygn. II KRN 199/95 - OSN PiPr 1996/10/10). W sprawie niniejszej takich uchybień Sąd Apelacyjny nie stwierdził, nie wskazuje na nie również treść sporządzonej apelacji.

Pisemne uzasadnienie sądu I instancji w sposób przekonywujący oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego przedstawia na jakich przesłankach sąd oparł swoje przekonanie, co do przebiegu zdarzenia, a następnie sprawstwa oskarżonych.

Jak wcześniej zasygnalizowano, zeznania złożone przez świadka K. S. stanowiły jeden z najistotniejszych dowodów w sprawie, toteż słusznie sąd orzekający oparł na nich w znacznej mierze dokonane ustalenia faktyczne. Zeznania te zostały szczegółowo przez sąd omówione, a dokonana ich ocena odniosła się także do dostrzeżonych w nich rozbieżności, na których w zasadzie oparte zostały zarzuty skarżącego. Odnosząc się do powyższego, to stwierdzić należy, że słusznie sąd orzekający uznał, że rozbieżności te nie są tego rodzaju, by mogły deprecjonować zeznania świadka K. S., a nawet charakter tych rozbieżności

w pewnym stopniu przekonuje, że złożone przez świadka zeznania były spontaniczne i nie były zeznaniami „wyuczonymi”, co zdaje się sugerować obrońca oskarżonego. Skarżący w uzasadnieniu złożonej apelacji podnosi, że „świadek ten wielokrotnie mylił się co do istotnych kwestii mających znaczenie dla niniejszej sprawy”.

Na poparcie tego zarzutu obrońca oskarżonego podał jednak jedynie dwie dostrzeżone rozbieżności w zeznaniach świadka K. S.. Pierwsza z nich dotyczyła tego, że świadek składając zeznania po raz pierwszy w dniu 9 kwietnia 2004 roku

i opisując przebieg rozboju podał, że pieniądze zabrane zostały wówczas z biurka pokrzywdzonego, by potem uczestnicząc w dniu 8 czerwca 2004 roku

w eksperymencie procesowym i znajdując się w pomieszczeniu w którym doszło do rozboju, zeznania w tym zakresie zmienił, stwierdzając, że pieniądze zostały zabrane z szafy pancерnej, która została przez nich otwarta znajdującymi się na biurku kluczami. Świadek wskazał nawet miejsce w którym szafa ta wówczas się znajdowała. Jest oczywistym, że obecność na miejscu zdarzenia może „odświeżyć” pamięć świadka i to właśnie jest w dużej mierze powodem przeprowadzania tej czynności procesowej, nakierowanej na to, aby jak najwięcej szczegółów przypomniał sobie świadek, czy też oskarżony składający wyjaśnienia. W niniejszej sprawie dodatkowo należy mieć w polu widzenia to, że od przedmiotowego zdarzenia upłynął już

w trakcie tych czynności stosunkowo długi okres czasu (ponad rok), a K. S. brał udział i opisywał przebieg kilkunastu zdarzeń. Nie sposób zatem, wyżej wskazaną zmianę zeznań uznać za świadczącą o braku wiarygodności świadka, jest ona zrozumiała, zwłaszcza, że dokonania została w trakcie eksperymentu procesowego. Podobnie, nie może przesądzić o braku wiarygodności świadka to, że nie pamiętał dokładnie jaką wówczas kwotę pieniędzy zrabowano. Słusznie w tym zakresie sąd

I instancji podkreślił, że istotnym w tym zakresie dla świadka było to, że zrabowana wówczas kwota pieniędzy była znacznie mniejsza niż spodziewali się sprawcy. Okoliczność tę potwierdzili także pracownicy (...)słuchani

w charakterze świadków, podając, że w kasie tego dnia znajdowała się niższa kwota niż zazwyczaj, bowiem niekiedy kwota ta wynosiła nawet 50 tys. złotych. Istotnym natomiast pozostaje to, czego skarżący usiłuje nie dostrzegać lub też bagatelizować,

że świadek K. S. w trakcie całego postępowania stanowczo i każdorazowo twierdził, że w rozboju tym, oprócz niego i innych wskazanych osób, brał udział oskarżony G. S. i co do tego nie miał żadnych wątpliwości. Świadek konsekwentnie opisywał też sposób ich zachowania, ustalony wcześniej podział ról, opisał w jaki sposób weszli do pomieszczenia (...), kto i w jaki sposób krępował taśmą pokrzywdzonego W. R., a także to, że zarówno

on jak i G. S. tuż przed wejściem do tego pomieszczenia założyli na głowy kominiarki. K. S. wskazał na rodzaj broni, którą dysponował każdy z nich, a także w jaki sposób i jakimi pojazdami wówczas się przemieszczali, kto nimi kierował oraz sposób podziału zrabowanej kwoty. Część z tych szczegółów znalazła potwierdzenie w innych dowodach, w tym zeznaniach innych świadków. Oczywiście pokrzywdzony nie mógł rozpoznać sprawców, bo ci mieli na głowach kominiarki, niemniej potwierdził sposób ich zachowania się. Także wbrew twierdzeniom skarżącego pośrednio zeznania świadka K. S. znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach D. B., który potwierdził, że razem K. S., samochodem N. (...) pojechał na „osiedle na Śląsku”. K. S. wysiadł z samochodu i poszedł do zaparkowanego w pobliżu samochodu F. (...), w którym było dwóch mężczyzn, a następnie wspólnie gdzieś pojechali i nie było ich 20 minut. Wrócili zdenerwowani i przesiedli się do samochodu w którym on na nich oczekiwał i odjechali. Jak wynikało z wyjaśnień wyżej wymienionego, do opisanych przez niego wydarzeń doszło w dniu przedmiotowego zdarzenia, a wskazane miejsce gdzie oczekiwał na oskarżonych było zgodne z tym, które podał K. S. jako miejsce zmiany samochodu.

Co prawda D. B. zaprzeczył, aby mężczyznami których wówczas wioził byli współoskarżeni, w tym G. S., ale w tej części, Sąd Okręgowy

z powodów opisanych w uzasadnieniu wyroku słusznie na dał mu wiary. Odnosząc się jeszcze do zarzutów skarżącego, w których kwestionuje wiarygodność świadka K. S. wskazując na wyżej opisane rozbieżności w składanych przez niego wyjaśnieniach, a potem zeznaniach, to stwierdzić należy, że zarzut ten jest o tyle dla sądu odwoławczego niezrozumiały, że właściwie nie wiadomo, co skarżący usiłował przez to wykazać, bo chyba nie to, że K. S. w przedmiotowym rozboju w ogóle nie brał udziału i dlatego mylił fakty, a tylko przyjmując, że nie było go na miejscu zdarzenia, można lansować tezę o braku wiarygodności w jego zeznaniach w zakresie takim, jak podnosi to skarżący. Idąc zatem tym tokiem rozumowania, K. S. chcąc pomówić o udział w przestępstwie G. S. i pozostałych współsprawców sam siebie musiałby oskarżyć

o popełnienie tak poważnego przestępstwa jakim jest udział w dokonaniu zbrodni rozboju, w sytuacji, gdy czynu tego się nie dopuścił. Argument ten jest wysoce nedorzeczny, jeśli zważyć, że obrona nie wykazała, aby K. S.

był skonfliktowany z oskarżonym G. S. lub z innych powodów był zainteresowany jego ukaraniem, czy też innych występujących w sprawie oskarżonych i aby mógł w tym celu posunąć się do tego rodzaju zachowania. Pamiętać przy tym należy, że jeśli chodzi o oskarżonego G. S., to ma już wprowadzone do wykonania długotrwałe kary pozbawienia wolności i orzeczona

w niniejszej sprawie kara nie powodowała, że będąc na wolności trafił do aresztu lub zakładu karnego, co z pewnością karę tę czyniłoby bardzo dolegliwą.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie stwierdził, a złożona apelacja bynajmniej tego nawet nie uprawdopodobniła, aby sąd I instancji dopuścił się wskazanego w apelacji błędu w ustaleniach faktycznych.

Aczkolwiek w tym zakresie nie zostały postawione w apelacji zarzuty, to stwierdzić należy, że na aprobatę zasługuje także przyjęta przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonemu czynu, jak i wymiar kar orzeczonej kary. Kwestiom tym Sąd Okręgowy na kartach 6 – 14 poświęcił wiele uwagi, szczegółowo je omówił, co powoduje, że przy braku zarzutów kwestionujących powyższe, Sąd odwoławczy poprzestanie na stwierdzeniu, że w pełni podziela wszystkie podniesione w pisemnym uzasadnieniu argumenty i wywody sądu

I instancji w tym zakresie, a powielanie zawartych tam treści jest niecelowe i zbędne.

Bezprzedmiotowym okazał się natomiast zarzut dotyczący wysokości zasądzonych w wyroku na rzecz obrońcy oskarżonego G. S. kosztów zastępstwa adwokackiego, albowiem w tym zakresie wydane zostało przez Sąd Okręgowy w Katowicach prawomocne postanowienie, w którym zasądzona została kwota w wysokości jakiej domagał się skarżący.

Powyższe powoduje, że Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do dokonania jakiegokolwiek korekty skarżonego wyroku, a wywiedzione apelacje uznał

za oczywiście bezzasadne, utrzymując zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach zastępstwa adwokackiego orzeczono na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze, zaś podstawą zwolnienia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze był art. 624 § 1 k.p.k.